Rok XVI. Nr. 154. Piątek 10 lipca 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztowa zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Teblińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Z Banku Polskiego.

WARSZAWA, 9-7. (Tel. wł). Rada Banku Polskiego po wysłuchaniu sprawozdania mianowała dotychczasowego zastępcę dyrektora oddziału w Król. Hucie p. Jana Briandstettera, dyrektorem oddziału w Lidzbarku na Pomorzu, który rozpocznie działalność w sierpniu r. b. Następnie powołano szereg osób w skład komitetu dyskontowego na miejsce poszczególnych zmarłych: w Bielsku na miejsce Lewińskiego i Szanzera pp. Franc. Grossa i Leona Neumana, w Częstochowie na miejsce Górskiego p. Bolesława Grabowskiego, w Piotrkowie na miejsce Marwarzyńskiego p. Stefana Kośteckiego.

Zbrojna demonstracja Litwinów.

WILNO, 9-7. (Tel. wł.) Prasa tutejsza donosi, że w pobliżu miasta Orany zainscenizowali Litwini „wielkie" manewry armji litewskiej, mające być demonstracją zbrojnych sił litewskich wobec Polski. W tym celu artylerja litewska ustawiła się o 1 km. od granicy polskiej i przez 3 dni wyrzuciła około 1000 pocisków armatnich. Na całej granicy stanęła kawalerja litewska.

Członkowie Kongresu Unji w Krakowie.

KRAKOW, 9-7. (Pat). Dziś o godz. 7.30 rano przybyła specjalnym pociągiem z Warszawy wycieczka członków kongresu unji przyjaciół Ligi Narodów w liczbie 80 osób.

Polacy amerykańscy w Polsce.

KRAKOW, 9.7 (Tel. wł.). Do Krakowa przybyła wycieczka Polonji amerykańskiej, która w samochodach wyruszyła na zwiedzenie Polski. Wycieczka przebyła na samochodach całą drogę z Francji do Polski i po objeździe całej Polski wróci tą samą drogą do Ameryki. W najbliższych dniach przybywa do Krakowa wycieczka dzieci emigrantów polskich we Francji.

„Pan Twardowski" w Pradze.

PRAGA, 9.7 (Pat). Wczoraj odbyło się w teatrze narodowym po raz pierwszy przedstawienie „Pana Twardowskiego" baletu Różyckiego. Autora wywoływano wielokrotnie, reżysera zaś i głównych wykonawców nagrodzono burzliwemi oklaskami. Ogólny zachwyt wywołały efektowne dekoracje Gotlieba.

Samobójstwo dyplomaty angielskiego.

PARYZ, 9-7. (Pat). „Petit Parisien" donosi z Konstantynopola, że pierwszy sekretarz ambasady angielskiej Forbes odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Akcja angielska przeciw Sowietom

ze szkodą Polski, któraby miała zapłacić za udział Niemiec.

WARSZAWA, 9.7. (Tel. wł.) Według doniesienia z Paryża, w tamtejszych kołach politycznych mówi się publicznie, że rząd angielski zdecydowany jest nietylko na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, ale tworzy wielki front, niejako rodzaj „świętego przymierza" antisowieckiego. Gabinet angielski zajęty jest obecnie uzyskaniem współudziału w tej akcji Niemiec, Francji, Japonji i Ameryki. Współudział Ameryki, oraz Francji jest już podobno zapewniony, japonji zaś dotąd niepewny.

Natomiast przystąpienie Niemiec do tego rodzaju przymierza, o co Baldwin i Chamberlain głównie się ubiegają, mogłoby dojść do skutku, jak twierdzi Jaques Bainwille, tylko za pewną zapłatą dla Niemiec, mianowicie wysuwane są ze strony Niemiec pewne kompensaty polskie, jako jedyny teren, na którym możliwe byłby wszczęcie pertraktacji.

Jest to jeden powód więcej, aby pilnie śledzić politykę angielską wobec sowietów.

Decydująca konferencja z Rakowskim.

LONDYN, 9.7. (Tel. wł.) Z angielskich kół politycznych donoszą, że skutkiem konfliktu, jaki wyłonił się ostatnio między Anglją a Rosją sowiecką, rozpoczęła dyplomacja angielska akcję, która zmierza do zaszachowania sowietów. I tak zapoczątkowała Anglja dłuższe konferencje z przedstawicielem rządu japońskiego. Rezultatem tych konferencji ma być porozumienie się Anglji i Japonji co do najważniejszych zagadnień, dotyczących polityki na Wschodzie, a w szczególności wypadków w Chinach. W ten sposób istotnie Anglja bardzo poważnie zaszachowała dotychczasową politykę sowietów, które sądziły, że Anglja na Wschodzie zostanie odosobniona. Wobec tego Anglja zdecydowała się na zupełnie otwartą grę wobec sowietów i to w tym sensie, że albo sowiety zgodzą się porozumieć się z Anglją, albo też dotychczasowe stosunki angielsko-sowieckie zostaną zupełnie zerwane.

W najbliższych dniach, najdalej pojutrze odbędzie się między Chamberlainem a przedstawicielem sowieckim w Londynie, Rakowskim decydująca konferencja, która zaważy ostatecznie w całej tej sprawie, Chamberlain bowiem domagać się będzie od Rakowskiego, aby Rosja dotrzymała dotychczasowych swoich zobowiązań wobec Anglji odnośnie swej propagandy w prowincjach angielskich, w szczególności, zaś aby wstrzymała się z wrogą akcją przeciw Anglji w Chinach. Najgłówniej chodzić będzie o to, aby Rosja zaprzestała dostarczania broni rewoltantom chińskim, na co rząd angielski posiadać ma dostateczne i przygważdżające dowody.

W razie, gdyby Rakowski nie mógł przyjąć żadnych wiążących zobowiązań, Anglja złoży na ręce Rakowskiego energiczną notę do rządu sowieckiego. Ale i wówczas jeszcze powstaną dwie ewentualności. Jeżeli Rakowski notę przyjmie, doszłoby niewątpliwie do wymiany zdań między Anglją a sowietami, która mogłaby doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji. Gdyby zaś Rakowski odmówił przyjęcia noty, to nie pozostanie innego wyjścia, jak ostateczne zerwanie wszelkich stosunków między Anglją a Rosją sowiecką. Najbliższe dni zatem przyniosą decydujące posunięcia w tej kwestji.

Gorączkowa akcja emigracji rosyjskiej.

BERLIN, 9.7. (Tel. wł.) Prasa niemiecka zamieszcza dziś sensacyjne szczegóły o działalności emigracji rosyjskiej, skierowanej przeciw sowietom. Z informacji tych wynika, że w sierpniu r. b. obradować będzie w Paryżu specjalny parlament rosyjski pod przewodnictwem w. księcia Mikołaja Mikołajewicza. Parlament ten ma wyłonić nowy rząd rosyjski, który zwróci się do rządów mocarstw z żądaniem uznania go de jure. Najbardziej charakterystyczne są wiadomości, według których rezultatem tych nowych starań mają być dalsze wystąpienia emigracji rosyjskiej przeciw sowietom i w tym celu uczynione są pewne propozycje państwom, sąsiadującym z Rosją. Te same informacje zaznaczają równocześnie, że finansowania całej tej akcji podjęły się dwa najpotężniejsze mocarstwa europejskie.

Prasa niemiecka zaznacza, że aczkolwiek otrzymała te informacje z bardzo poważnej strony, to jednak podaje je z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Doniesienia moskiewskie.

MOSKWA, 9.7. (Pat.) Radjostacja komunikuje: W związku z kampanją, podjętą przez Anglję przeciwko Rosji sowieckiej, korespondent rosyjskiej agencji telegr. w Londynie odbył rozmowę z szeregiem przedstawicieli Labour Party.

Naogół sytuacja zdaje się być bardzo poważna; istnieje obawa zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją i Z. S. R. R. Mniejsza część członków rządu angielskiego, w tej liczbie Baldwin i Chamberlain, są usposobieni w kierunku utrzymania stosunków z Z. S. R. R. Churchill, Birkenhead i inni ministrowie dążą energicznie do tego, aby uczynić zerwanie nieuniknionem.

W związku z tem przedstawiciele Trade Unionów wysłali do Baldwina pismo, w którem domagają się zaniechania kampanji, skierowanej przeciwko zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglją a ZSRR. i wskazują na konieczność niezwłocznego wznowienia rokowań rosyjsko-angielskich, celem rozszerzenia handlowych i dyplomatycznych stosunków między temi państwami.

Przedstawiciele Trade Unionów domagają się od rządu odpowiedzi najpóźniej do dnia 10 lipca b. r. z tego powodu, iż na ten dzień wyznaczone zostało nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Rady Trade Unionu.

Z komisyj sejmowych.

WARSZAWA, 9-7. (Tel. wł.). Dzień dzisiejszy minął na posiedzeniach komisyj sejmowych i narad klubów w sprawie reformy rolnej.

Z pierwszych najważniejszem było posiedzenie Komisji Komunikacyjnej, na którem lewica przypuściła szturm generalny przeciw ministrowi kolei żelaznych, p. Tyszce i żądała obecności ministra na posiedzeniu. Minister Tyszka przybył na posiedzenie wieczorne Komisji, na którem przy udziale przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa rozpatrywano gospodarkę Ministerjum Kolei.

Na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych i handlowej po referacie posła Stan. Kozickiego uchwalono jednogłośnie ratyfikację traktatu handlowego z Czechosłowacją.

Wieczorem odbyły się narady klubów nad sprawą reformy rolnej. Jutro około godz. 11 rozpocznie się głosowanie nad poprawkami do projektu ustawy o reformie rolnej. Poprawek tych zgłoszono ogółem 863.

Ofiary burzy.

PARYZ 9.7 (Pat). „Matin" donosi ze Sztokholmu, iż wskutek gwałtownej burzy 5 osób poniosło śmierć a 26 odniosło rany.

Echa śląskie.

Wojna ze szczurami.

RYBNIK, 9-8. (Telefonem). Magistrat wydał ostatnio odezwę do mieszkańców nawołującą do energicznej walki ze szczurami, które są prawdziwą plagą dla miasta i okolicy.

Nowy dyrektor Teatru Polskiego.

KATOWICE, 9-7. (Telefonem). W dniu dzisiejszym przyjechał do Katowic nowy dyrektor teatru p. J. Karbowski, ażeby podpisać kontrakt na sezon 1925/26 r.

Nastrój Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 9-7. (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie Sejmu Śląskiego było jednym wielkim skandalem. Posłowie obrzucali się najordynarniejszemi wyzwiskami, w których „świnia" i „idjota" nie były jeszcze najgorsze. Prym wiedli poseł Fojkis (Ch. D.) i poseł Biniszkiewicz (P.P.S.).

Wycieczka osobista jednego z posłów pod adresem osławionego pos. Lubosa (Ch. D.), który na koszt Sejmu jeździł automobilem na „lustrację" do jakiejś spółdzielni w Jastrzębiu z pewną damą, wywołała burzę wyzwisk i napaści. Najwyższy już czas ażeby rozwiązać ten „Sejm" kompromitujący nas w oczach Niemców, który poza osobistemi napaściami i praniem rozmaitych intymnych brudów nic nie robi, a kosztuje setki tysięcy złotych. (Jedno posiedzenie 30!! tys. zł.).

Bankiet na cześć LOPP. w Paryżu.

PARYŻ, 9.7 (Pat.) Rada Nadzorcza francuskiej Ligi aeronautycznej oraz francuski Aeroklub wydały przyjęcie na cześć pułk. Grzędzińskiego, delegata polskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Na przyjęciu przewodniczył marszałek Franchet d'Espercy. Prócz członków Ligi i Aeroklubu obecni byli na przyjęciu: gen. Dumesnil, szef gabinetu w podsekretarjacie stanu dla lotnictwa, płk. de Goys, szef departamentu komunikacji lotniczej, płk. Casse, br. de la Vaux i szereg innych wybitnych osobistości ze świata lotniczego francuskiego.

Płk. Grzędziński wygłosił odczyt o działalności, organizacji i metodach, jakiemi się kieruje Polska Liga Obrony Powietrznej Państwa. W czasie dyskusji, która się następnie wywiązała, marszałek Franchetd Esporey wyraził w imieniu zebranych uznanie Polskiej Lidze Obr. Powietrz. za jej działalność, życząc jej całkowitego powodzenia w realizacji programów, jak również ścisłego zbliżenia Ligi Polskiej z pokrewnemi organizacjami francuskiemi.

Po odczycie odbył się bankiet, w czasie którego marszałek Franchet d' Esperey wzniósł toast na cześć Polski.

Min. Mejerowicz w Paryżu.

BRUKSELA, 9-7. (Tel. wł.) Prasa belgijska twierdzi, że łotewski minister spraw zagranicznych, p. Majerowicz, który po 3 dniach pobytu w Brukseli przybył we czwartek do Paryża i dzisiaj w piątek miał być przyjęty przez Brianda, przedsięwziął tę podróż do wielkich stolic europejskich celem przedstawienia projektu zbliżenia polsko-łotewskiego. Myśl swoją propagować ma Mejerowicz również w Londynie, Rzymie, oraz Pradze.

Gen. Bielewin rozstrzelany.

MOSKWA 9.7 (Pat). Były jenerał armji czerwonej Bielewin, oficer Iwanow, jakoteż urzędnicy Własow i Szelakow zostali dzisiaj straceni.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Jeżeli tak, to sprawdź, czy Twój przyjaciel, kolega, sąsiad — są członkami.

Wskaż im adres miejscowego Koła L. O. P. P., albo skieruj do Administracji „Iskry", gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

Czy nosisz znaczek członkowski?

Sprawa prowizorjum handlowego z Niemcami.

Półurzędowa odpowiedź niemiecka.

BERLIN, 9-7. (A.W.) Biuro Wolfa ogłasza półurzędową odpowiedź na propozycje polskie zawarcia prowizorjum handlowego. Z odpowiedzi tej wynika, że Niemcy nie zgadzają się na warunki proponowane przez Polskę, a mianowicie głównie na kontyngent węgla w wysokości 350,000 ton i import bydła do Niemiec, uzasadniając swe stanowisko tem, że zadośćuczynienie żądaniom Polski byłoby połączone ze szkodą dla życia gospodarczego Niemiec. Cała prasa wyraża się z oburzeniem o „czelności propozycji polskich" i uważa je za nienadające się do przyjęcia. W podobnym tonie wyraża się nawet „Vorwarts", który dotąd zwykł był zdradzać ugodowe tendencje.

Zatarg czeski z Watykanem.

Przyczyna wyjazdu nuncjusza papieskiego.

PRAGA, 9-7. (Pat.). „Lidove Listy" zamieszczają zestawienie artykułów prasy czeskiej i niemieckiej w sprawie wyjazdu nuncjusza papieskiego z Pragi i oświadczają, że nuncjuszowi nie chodziło wcale o zaprotestowanie przeciwko uroczystości na cześć Hussa, lecz przeciwko wywieszeniu chorągwi husyckiej na zamku i na budynku ministerjum spraw zagranicznych, co nadawało uroczystości charakter antykatolicki.

Socjaliści czescy przeciw Watykanowi.

PRAGA, 9-7. (A. W.). Socjaliści wystosowali dziś w senacie interpelację do rządu, w której stwierdzają, że wystąpienie nuncjusza apostolskiego w Pradze oznacza wmieszanie się Papieża do spraw wewnętrznych Czechosłowacji i stanowi niebywałą demonstrację przeciwko prezydentowi republiki i rządowi, wobec czego musi nastąpić zwolnienie czeskiego posła przy Watykanie i zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, jakoteż seperacja kościoła od państwa.

Przed ewakuacją Zagłębia Ruhry.

Konferencja ministrów spr. zagr. Francji i Belgji.

PARYŻ, 9-7. (Pat). Minister spraw zagranicznych Briand przyjął wczoraj belgijskiego ministra spraw zagranicznych Vanderveldego. W pewnych kołach przypuszczają, iż przedmiotem obrad pomiędzy Vanderveldem i Briandem była kwestja ewakuacji miast Duisburga, Dusseldorfu, Ruhrortu, i inne sprawy stojące w związku z ewakuacją obszaru nad Ruhrą i strefy kolońskiej.

Termin ewakuacji.

PARYŻ, 9.7. (Pat). Vandervelde oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem „Petit Parisien", że ewakuacja Zagłębia Ruhry, przez wojska belgijskie nastąpi przed przewidzianym ostatecznym terminem 16 sierpnia. Co się tyczy ewakuacji Ruhrortu, Duisburga i Duesseldorfu, ta ewakuacja wymaga wymiany zdań między państwami sojuszniczemi.

Kryzys węglowy w Anglji, a okupacja Ruhry.

LONDYN 9.7 (Pat). Podczas dyskusji nad położeniem w przemyśle górniczym minister pracy powiedział międzyinnemi, iż okupacja Ruhry korzystnie wpływała na wywóz węgla angielskiego, i od zaniechania tej okupacji stale się pogarszała. Rządowi wiadomo, iż przemysł górniczy znajduje się w trudnem położeniu, jednakże nie może mu udzielić żadnej pomocy.

Na froncie w Marokku.

Plotki o złamaniu frontu francuskiego. — Neutralność Anglji. — 183 miljony franków na wojnę. — Zdradziecka akcja komunistów. — Z frontu hiszpańskiego. — Wędrówka plemion w Marokku.

PARYŻ 9.7 (Tel. wł.). Wczoraj rozeszła się w Paryżu pogłoska o przełamaniu przez rifenów linji francuskiej od Taazy do Algieru i o potrzebie wysłania do Marokka nowych posiłków. Jednakże na dzisiejszem posiedzeniu Izby premjer Painleve stanowczo zaprzeczył tej pogłosce.

Wielkie wrażenie wywołała nota Chamberlaina, wystosowana do rządów Francji i Hiszpanji, w której rząd angielski oświadczył swą neutralność w sprawie Algieru i Marokka. Anglja nie weźmie udziału w blokadzie, przeprowadzonej przez te państwa na wodach marokańskich, i nie wyśle swego pułku do Tangieru.

Przewlekająca się wojna wymaga nowych kredytów, przeto komisja finansowa Izby francuskiej uchwaliła polecić Izbie deputowanych przyjęcie kredytu wojennego w sumie 183 milj. franków.

Powszechnie komentowany jest artykuł „La Victoire", która ogłasza pismo Tapa, wystosowane 8 b. m. przez deputowanego francuskiego Doriota do sekretarza belgijskiej partji komunistycznej z poleceniem od członka ambasady sowieckiej w Paryżu, Pierunowa, wysłania szczegółowego sprawozdania w sprawie działalności komunistów belgijskich. Pismo to wspomina o zakupach, które mają być poczynione w Antwerpji przez pewnego pułkownika, występującego w charakterze handlowca. Dziennik przypuszcza, że chodzi tu o nabycie broni dla Abd el Kerima. Jest to jeden z licznych dowodów, że komuniści francuscy rozporządzając dyspozycyjnymi funduszami sowieckimi, coraz bezczelniej pomagają wrogom Francji.

Przez Madryt doszła z Melili wiadomość, że samolot hiszpański z powodu zepsucia motoru zmuszony był lądować na terytorjum nieprzyjaciela w odległości 4 klm. od pozycji hiszpańskiej. Drugi samolot udał się na pomoc pierwszemu, lecz gdy wraz z załogą pierwszego samolotu miał wzbić się w powietrze, motor odmówił posłuszeństwo. Powstańcy zaatakowali załogę obu samolotów, która broniąc się strzelała z karabinów. Załogę samolotów po dłuższej strzelaninie uwolniły przybyłe z Harka oddziały wojsk hiszpańskich.

Ostatni komunikat sztabu francuskiego wspomina, że t u b y l c z a ludność miejscowości Mjara i Ain Aischa nie chcą brać udziału w powstaniu i, opuściwszy miasto, udają się na północ. Ryfowie przygotowują się do nowej ofenzywy na Fez.

O zmianę traktatu z Austrją.

WIEDEŃ, 9-7. (A. W.). Dzisiaj przybył tu naczelnik wydziału Min. handlu Lange i referent Münch z Warszawy, by pod kierownictwem posła Kowalskiego rozpocząć z rządem austrjackim rokowania o zmianę traktatu handlowego z Austrją i zawarcia konwencji taryfowej. Delegaci polscy zostali już przyjęci przez austrjackiego ministra spraw zagranicznych.

Dzień republikański w Niemczech.

BERLIN, 9-7. (A. W.). Rząd pruski postanowił w tym roku święcić dzień republikański dnia 11 sierpnia i wydał zarządzenia takie jak w poprzednim roku t. j. że wszystkie budynki mają być udekorowane flagami republikańskiemi i we wszystkich urzędach ma „być wstrzymana praca w tym dniu.

Watykan w obronie włoskiej waluty.

RZYM, 9.7 (Pat). „Natione" donosi, że stolica apostolska — ze względu na przesilenie walutowe we Włoszech — zarządziła, aby wszystkie kongregacje, a także kongregacje de propagando fidei, które dla swych celów potrzebują walut zagranicznych, nie zakupywały tych walut, lecz starały się czerpać z zapasów posiadanych. To współdziałanie Watykanu w obronie waluty włoskiej wywołało we Włoszech wielkie zadowolenie.

Dyskonto we Francji.

PARYŻ, 9-7. (Pat). Bank Francuski zniżył stopę dyskontową z 7 na 6 proc, utrzymując stopę dyskontową od zaliczek pod zastaw papierów w wysości 8 proc.

Czarneckis o porozumieniu państw bałtyckich.

KOWNO, 9 7. (Pat). Minister spraw zagranicznych Czarneckis udzielił przedstawicielowi tutejszego „Echa" wywiadu o wyniku wizyty łotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza w Kownie. Wizyta ministra zakończyła się realizacją układów w formie konwencji arbitrażowej i posunięciu naprzód sprawy porozumienia gospodarczego. Oczekiwać należy, oświadczył dalej Czarneckis, że z wiosną będzie podpisany traktat handlowy litewsko-łotewski. Przyłączenie się Estonji do porozumienia litewsko - łotewskiego jest bardzo pożądane. Dotychczasowa różnica zdań między Litwą i Estonją nie t y c z y się treści lecz metod postępowania. W ostatnim czasie zauważyć można dążenie do utworzenia bałtyckiego i złączenia się Finlandji z Estonją, Łotwą i Litwą, jednak bez Polski. Jestto najbardziej realna kombinacja związku bałtyckiego, co minister z zadowoleniem podkreśla.

SZPIEGOSTWO

Coraz częściej powtarzają się w Polsce różne afery szpiegoskie i aresztuje się szpiegów, zwłaszcza rosyjskich, choć obok nich niemniej intensywnie pracują szpiedzy niemieccy, może tylko sprytniej i ostrożniej.

Do służby szpiegoskiej w Polsce, co zresztą jest powszechną metodą szpiegostwa, używa się ludzi najbliższy mogących mieć stosunek towarzyski z osobami wojskowemi, od których można w ten czy inny sposób wyłudzić tajemnicę zbrojnej obrony państwa.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o sowieckiej organizacji szpiegostwa, która jest sprytnie pomyślana i ma swe rozgałęzienia zarówno wśród organizacji komunistycznej, wystawiającej nazewnątrz szyld społeczny, jak i wśród osób fachowych, do których trafia przy pomocy judaszowej zapłaty. Nie jest to nowa metoda, tylko w szerszej skali u nas stosowana, a tem niebezpieczniejsza, że często wzięty na wędkę haseł społecznych robociarz czy student, co już zdarzało się, nie wie nawet o tem, że uważa się tylko za komunistę, a tymczasem w rejestrze sowieckim jest zapisany jako szpieg i sztab sowiecki ma go w swej ewidencji jako „krasnoarmiejca" w przyszłej wojnie z Polską.

Tak się jakoś dziwnie składa, że gdy masy robotnicze, do których początkowo hasła bolszewickie miały najłatwiejszy dostęp, ochłódły zupełnie w swych afektach komunistycznych, na widownię zaczynają występować Bagińscy i Wieczorkiewicze, Trojanowscy i Ilinicze, oficerowie armji polskiej i ludzie inteligentni, ba nawet ozdobieni odznaczeniami wojskowymi i mający najlepszą przeszłość w peowiackiej organizacji czy w legjonach, do ostatniej chwili przed aresztowaniem cieszący się zaufaniem różnych polityków naszej polskiej lewicy.

Przed oczami społeczeństwa roztacza się dziwna zagadka, dlaczego tak się dzieje, co tych ludzi poprowadziło do zbrodni przeciw państwu, czem wytłumaczyć tę zbrodniczą ich lekkomyślność i czy przypadkiem wina ich przestępstw nie tkwi choćby częściowo w tej atmosferze, w której z niczego, bez żadnych uzdolnień umysłowych czy moralnych, a tylko z potrzeby partyjnej wyrastały stanowiska ponad miarę charakteru piastujących je osób. Gdy brakło protekcji partyjnej i, w miarę unormowania się życia, nie było z czego brać na życie rozkoszne, człowiek bez charakteru, polityczny czy wojskowy dorobkiewicz wojenny, bez żadnych skrupułów szukał sobie nowych bożyszcz, by przy ich sprzedajnych ołtarzach pożywić się według nadmiernych ambicji i apetytów.

Szpiegostwo należy zwalczać i tępić wszelkimi sposobami. Trzeba otoczyć kontrolą szulernie i buduary wiele wymagających piękności; trzeba do prac związanych z obroną państwa dobierać ludzi o silnym charakterze i odporności wobec rozmaitych pokus, a nie według rejestru partyjnego; trzeba wreszcie w sposób zdecydowany postawić sprawę komunizmu w Polsce, który jest fundamentem szpiegostwa rosyjskiego w Polsce.

Jakże w wielu wypadkach stępiła się nasza wrażliwość na przejawy zdrady państwa. Taką zdradą jest jakiekolwiek poparcie prądu komunistycznego, z którym tu i ówdzie pewne sfery liczą się naiwnie jako z prądem ideowym, a sam Sejm toleruje w swem łonie klub komunistyczny, spełniający niejako służbę łączności w wielkiej dywersji przeciw Polsce.

Czem jest szpiegostwo, najlepiej oceni ten, kto służył w wojsku i na własnej skórze odczuł skutki szpiegoskiej roboty przeciwnika. Szpieg jest to zbrodniarz, który sprzedał duszę wrogowi i pokazuje mu, w które miejsce najlepiej pchnąć sztyletem, by dobić własną ojczyznę. Dlatego prawo karze szpiega jakby wspólnika mordercy.

T. Od.

Finanse i drożyzna we Francji.

(Korespondencja własna „Iskry".

Paryż w lipcu.

Ktokolwiek był obecny na pamiętnem posiedzeniu Izby Deputowanych w nocy z 24 na 25 czerwca, kiedy między dziesiątą wieczór a szóstą zrana ważyły najdonioślejsze zagadnienia i decyzje, związane z sytuacją finansową Francji, ten nie zapomni nigdy bladej twarzy premjera Painlevego, oraz nerwowego, zmęczonego dwiema bezsennemi nocami oblicza ministra finansów Caillaux, rzucającego pomiędzy posłów wezwanie do uchwalenia nowej emisji oraz środków wstępnych do sanacji finansowej. Patrząc na tych dwóch ludzi odnosiło się wrażenie, iż grają oni „va banque", bo inną stawką grać już nie mogą...

Dlaczego projekty p. Caillaux mają charakter ryzykownego eksperymentu, mogącego sprowadzić zmiany gwałtowne bądź na lepsze, bądź na gorsze w sytuacji finansowej kraju? Przedewszystkiem przypomnieć należy, że inicjatywa rządowa w tym zakresie nastąpiła w ostatnim momencie. Termin wypłaty około trzech miljardów bonów skarbowych upłynął z dniem 30 czerwca. Wobec wciąż trwającego spadku franka należało się liczyć z masowemi żądaniami zwrotu sum wpłaconych, co groziło katastrofą wobec całkowitego wyczerpania zapasu gotówki w skarbie państwa. Rząd stanął od końca wojny po raz pierwszy—przed alternatywą bankructwa lub dalszego podwyższenia emisji pieniędzy papierowych. Konsekwencje pierwszej z tych możliwości nie wymagają komentarzy, zaś skutki drugiej stworzyłyby sytuację, w której nowa inflacja i idąca w ślad za nią zupełna deprecjacja znaków pieniężnych równałaby się krachowi finansowemu państwa.

Powiększenie obiegu banknotów było, bądź co bądź, koniecznością, gdyż przecież o uchwaleniu nowych podatków, w chwili, gdy pieniądze potrzebne były natychmiast, nie mogło być mowy. P. Caillaux postanowił zatem, żądając nowych kredytów „papierowych", ograniczyć ich maximum i obwarować je specjalnemi klauzulami ustawodawczemi. Klauzule te mogły mieć charakter efektywny jedynie pod warunkiem, że towarzyszyć im będą pierwsze kroki w kierunku sanacji finansowej.

Tak też uczynił wraz z podniesieniem obiegu pieniężnego, otrzymał od parlamentu upoważnienia specjalne w zakresie akcji oszczędnościowej, przedewszystkiem zaś uzyskał od obu Izb upoważnienie do rozpisania nowej pożyczki „z gwarancją kursu", co równa się w gruncie rzeczy wypuszczeniu na rynek pierwszej pożyczki w złocie.

I tu właśnie tkwi pierwiastek hazardu w projektach p. Caillaux, gdyż po raz pierwszy zostało wprowadzone urzędowo rozróżnienie pomiędzy frankiem złotym a papierowym. W oczach olbrzymiej większości ludności Francji różnica ta była ujmowana dotychczas prawie wyłącznie w postaci drożyzny, a sanacja sprowadzała się w jej oczach do obniżenia cen do poziomu przedwojennego. Istotna wartość franka jako monety zdewaluowanej była znana jedynie sferom finansowym i spekulacyjnym, oraz stosunkowo nielicznej garstce inteligencji miejskiej. Obecnie rąbek zasłony zostaje uchylony i to przez samego ministra finansów. Francja musi zapłacić za kilka lat trwającą iluzję. To też znaczny skok drożyzny i dalszy spadek franka dały wyraz — natychmiast po uchwaleniu projektów p. Caillaux — zmianie jaka zaszła w ustosunkowaniu mas ludności do wartości znaku pieniężnego.

Jest i drugie niebezpieczeństwo, bezpośrednio z poprzedniem związane; rozróżnienie między papierem a złotem nie może się utrzymać w granicach pożyczki państwowej, ale przeniknie niewątpliwie do innych dziedzin życia. Prędzej czy później poziom zarobków będzie musiał związać się nierozerwalnie z kursem złota, a wiadomo przecież, że tania robocizna w pierwszym rzędzie przyczyniała się dotychczas do gospodarczej pomyślności Francji. Znamiennem ostrzeżeniem był fakt ciekawy i powszechnie komentowany, że nazajutrz po pamiętnem posiedzeniu Izby zgłosiła się do prezydjum Rady ministrów delegacja urzędników, domagająca się automatycznego dostosowania pensji do kursu walut zagranicznych.

Akcja finansowa p. Caillaux nie jest więc wolna od poważnych niebezpieczeństw. Mimowoli nasuwa się tu porównanie z naszą reformą finansową i uwydatniają się analogje między sytuacją Polski w r. 1924 a położeniem Francji w r. 1925. W zestawieniach tych jednak nie trzeba iść zadaleko. Polska przed dwoma laty miała bez porównania mniej do stracenia, niż obecnie Francja. Podczas gdy kraj nasz doszedł do najdalszych granic inflacji i gdy wszystkie niemal kapitały ruchome uległy zniszczeniu, Francja jest bardzo daleka od tej smutnej ostateczności i posiada liczne wolne kapitały, których produktywne użycie i wyzyskanie jest warunkiem koniecznym—ale i dostatecznym — reformy finansowej. Polityka francuskiego ministra skarbu zmierza właśnie do wciągnięcia tych kapitałów w orbitę swych zamierzeń, bo każdy fałszywy krok może mieć konsekwencje nieobliczalne.

Gra jest zatem o wiele delikatniejsza, aniżeli mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Jednak zdolność Francji do spontanicznego odradzania się finansowego, zdolność tylokrotnie potwierdzona przez historję, pozwala przypuszczać, iż rachuby rządu francuskiego i tym razem zawiedzione nie będą.

Jan Sołtan.

Wieści z Rosji sowieckiej.

Frunze o flocie sowieckiej. — Recepta Stalina dla Japonji. — Kolonizacja żydowska na Krymie. — Likwidacja komunizmu na roli.

Komisarz wojny i marynarki Rosji sowieckiej — Frunze, powróciwszy z manewrów sowieckiej floty bałtyckiej, przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że flota czerwona znajduje się w jaknajlepszym stanie i zupełnej gotowości bojowej. Frunze zapewnił, że w ciągu ostatniego roku wyszkolenie personelu zrobiło wielkie postępy. Frunze przyznał wszakże, że personel floty składa się w znacznej większości z nowych żywiołów, a mianowicie „komsomolców", godnych zaufania pod względem politycznym, lecz nieposiadających jeszcze dostatecznej praktyki marynarskiej. Jak pod tym względem, tak i pod względem technicznym, flota sowiecka ustępuje znacznie flotom Anglji i Ameryki. Frunze wyraził pewność, że niebacząc na pewne niedokładności techniczne, w obecnych warunkach każda flota nieprzyjacielska, która próbowałaby zaatakować Kronsztad i Piotrogród, spotkałaby się z energicznym oporem. W konkluzji Frunze oświadczył, że uważa za konieczne znaczne wzmocnienie floty sowieckiej zarówno na morzu Bałtyckiem, jak i na Czarnem.

—:—

Najwybitniejszy z obecnych przywódców partji komunistycznej i faktyczny zastępca Lenina — Stalin przyjął korespondenta dziennika japońskiego „Niczi-Niczi" i na jego prośbę wypowiedział swe poglądy na obecne wypadki, rozgrywające się na Dalekim Wschodzie. Stalin oświadczył przytem bez ogródek, że jego zdaniem, jeśli Japonja pragnie odegrać wybitną rolę w ruchu narodowym na Dalekim Wschodzie i przodować ludom Azji w ich dążeniu do obalenia wpływów państw imperjalistycznych, to powinna przedewszystkiem zmienić swój ustrój państwowy i społeczny na wzór Rosji sowieckiej. Co do dalszych perspektyw rozwoju ruchu rewolucyjnego w Azji, Stalin wypowiedział pewność, że spotęgowanie się ruchu rewolucyjnego w Chinach, Indjach, Persji, Egipcie i innych krajach wschodu świadczy niewątpliwie, że zbliża się czas, gdy mocarstwa zachodu pogrzebią się w dole, wykopanym przez nie same na wschodzie.

—:—

Donosiliśmy już o zatargu, jaki wyniknął pomiędzy władzami centralnemi RSFSR, a władzami republiki Krymu z powodu odmowy tego ostatniego udzielenia dla kolonizacji żydowskiej na Krymie dodatkowej przestrzeni ziemi w ilości 32 tys. dzies. Obecnie sprawa ta ponownie była rozpatrywaną przez prezydjum centr. komit. wykon., który, zważywszy, że władze krymskie wydzieliły już w ubiegłym roku dla celów kolonizacji żydowskiej 18 tys. dzies. ziemi, a prócz tego w roku bieżącym dodatkowo specjalny komitet dla kolonizacji żydowskiej przeznaczył w tym celu 8 tys. dzies., i że miejscowa ludność tatarska sama odczuwa wielki brak ziemi, postanowił odroczyć wydzielania wspomnianych 32 tys. dzies. do przyszłego roku.

—:—

W ostatnich czasach sowiecki komisarjat rolnictwa coraz gruntowniej likwiduje wszelkie eksperymenty komunistyczne w dziedzinie stosunków rolnych. Mianowicie przystąpił on obecnie do całkowitej prawie likwidacji tak zwanych gospodarstw sowieckich, czyli znacjonalizowanych majątków ziemskich, znajdujących się w eksploatacji rządowej. Majątki te dawały coraz większe straty i najzupełniej zawiodły pokładane w nich nadzieje odegrania roli wzorowych placówek rolniczych, wywołały natomiast ogólne niezadowolenie włościan, spowodowane przez nadużycia i próżniactwo zarządzających tymi majątkami komunistów. W ostatnich czasach likwidacja majątków sowieckich przybrała tak masowy charakter, że nawet przewodniczący centr. komit. wykon. Kalinin, zresztą figura zupełnie dekoracyjna i nieodgrywająca żadnej realnej roli w polityce sowieckiej, zamieścił w urzędowych „Izwiestjach" obszerny artykuł, protestujący przeciwko gwałtownej likwidacji „sowchozów" i starający się wykazać ich pożyteczność.

MIGAWKI.

Przeszkody dla samobójców.

Wśród wielu samobójstw, o jakich bardzo często słyszy się, część spowodowana jest przez nędzę, ale stanowczo więcej zdarza się samobójstw z powodu zawiedzionej miłości. Co do sposobu popełnienia samobójstwa przeważają środki uproszczone i tanie.

Na modną epidemję zaczynają zwracać coraz większą uwagę władze, które w Łodzi zastosowały szereg środków ochronnych, które mają na celu powstrzymanie rezygnujących z życia ludzi nad brzegiem przepaści.

I tak władze kolejowe w Łodzi mają wydać specjalne zawiadomienie do podwładnych funkcjonarjuszów, by w chwili przejeżdżania pociągu przez przejazd kolejowy zwracali uwagę na drabiniasty bezpiecznik i zatrzymywali wozy, oraz przechodniów na 50 kroków przed barjerą. Funkcjonarjusze kolejowi otrzymają nadto prawo przytrzymywania a nawet pozbawienia wolności człowieka, co do którego istnieć będzie uzasadnione podejrzenie, że chce pozbawić się życia.

Czy zarządzenie to da się uskutecznić, pokaże praktyka. Bo mogą zajść różne nieporozumienia. Biegnie naprz. blady osobnik na barjerę, nim ją spuścić zdołano, a dróżnik kolejowy:

— Psst! panie samobójco, przepraszam...

Czy nie może dojść do awantury, jeśli okaże się, że chcącego chyłkiem przez przejazd przebiec jegomościa pędzi nie furja samobójcza, lecz zwyczajna dolegliwość żołądkowa, której chce się pozbyć w domu po drugiej stronie przejazdu.

Również apteki łódzkie, oraz składy apteczne mają otrzymać zezwolenie na legitymowanie osobników, którzy zgłoszą się po kupno substancji trujących. W wypadkach, gdy aptekarz zauważy zdenerwowanie kupującego, będzie mógł nietylko odmówić mu sprzedaży, ale i oddać go w w ręce policji.

Niewiadomo tylko, w jaki sposób władze wyposażą aptekarzy w zdolności psychoznawcze i umożliwią im rozpoznawanie samobójczego „zdenerwowania“.

W każdym razie charakterystyczną jest ta... walka z epidemją samobójstw.

X.

Ze sportu.

Wielki wynik kolarski.

W myśl komunikatu Z.P.T.K. w Warszawie, w dniu 12 lipca r.b. odbędzie się Zjazd Tow. kolarskich w Katowicach oraz wielki wyścig szosowy o „Mistrzostwo Polski na 1925 r.“ na przestrzeni 206 klm. szlakiem Katowice—Mikołów — Nowa Wieś—Orzesze—Żory—Rybnik — Wodzisław—Jastrząb—Pawłowice—Pszczyna — Dziedzice—Bielsko—Kęty — Oświęcim — Bieruń—Tychy — Giszowiec — Zawodzie (meta). Wyścig dostępny dla wszystkich kolarzy, należących do Związku Polsk. Tow. Kolarskich. Start o godz. 6 rano w Katowicach na rynku. Plombowanie rowerów w sobotę dnia 11 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w Katowicach. Nagrody: prócz dyplomu mistrzowsk. i trzech głównych żetonów, 10 żetonów pamiątkowych. Wyścig ten organizuje Zw. Cykl. śląskich w Katowicach. Po wyścigu o godz. 3—4 popoł. odbędzie się wielki festyn kolarski i korso kwiatowe w Katowicach.

DROBIAZGI KINOWE.

Świat i półświatek.

Kino „Udziałowe“ od wtorku wyświetla obraz p. t. „Świat i półświatek“. Obraz ten jest dziełem wytwórni niemieckiej i nie może równać się pod względem smaku artystycznego z obrazami francuskiemi, a pod względem bogactwa wystawy z filmami amerykańskimi.

Już w tej części tytułu obrazu, gdzie mowa o „półświatku“ jest pewne nieporozumienie, półświatka tego bowiem na ekranie znaleźć nie można.

Są tylko ludzie ze świata bogacizy i ze sfer wielkomiejskiego proletarjatu Przedstawicieli, a szczególnie przedstawicielek tej drugiej warstwy nie można nazwać ni stąd ni zowąd półświatkiem.

Gdyby nie bądźcobądź szlachetna tentedencja obrazu i dość staranna gra artystów, obraz nie cieszyłby się powodzeniem. (ć)

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 Piątek

Dziś 7 braci mm.
Jutro Piusa I pap. m.
Wsch. słońca 3.13
Zach. 8

Z TEATRU.

Dwa pożegnalne przedstawienie dane będą w nadchodzącą sobotę i niedzielę, poczem sympatyczny zespół udaje się w tournee do Częstochowy, Kielc, Radomia i Małopolski.

Repertuar zapowiada: w sobotę lekką komedję L. Vernuil'a „Panna mamusia“ z p. Kostecką w roli tytułowej. Początek o godz. 8-ej

W niedzielę tylko jedno przedstawienie „Uciekła mi przepióreczka“ sztuka St. Żeromskiego. początek o godz. 8-ej.

W WOJKOWICACH.
Piątek „Uciekła mi przepióreczka“.

NA NIEMCACH.
Sobota „Podatek majątkowy“.

Od Redakcji.

W jednym z najbliższych numerów „Iskry“ ukaże się szereg naszych wywiadów z przedstawicielami zarówno społeczeństwa polskiego jak i żydowskiego naszego Zagłębia na temat porozumienia między rządem a partjami żydowskiemi, co niewątpliwie da przegląd aktualnych dziś zapatrywań na tak ważną sprawę i wywoła najżywsze zainteresowanie.

Komitet Rozbudowy Miasta.

(ć) Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta w Sosnowcu. Na posiedzeniu tem właściwie nic uchwalono nic konkretnego, omawiano tylko zasady organizacyjne.

Zrozumiałe zainteresowanie ogółu obywateli miasta działalnością Komitetu musi być przygotowane na rozczarowanie, gdyż z wyniku dotychczasowej działalności władz miejskich na polu aktualnej kwestji rozbudowy miasta, nie można się oprzeć przypuszczeniu, że kwestja ta dość obojętnie jest traktowana przez obecnych ojców miasta.

Podwyżka płac.

(ć) Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu konferencja między delegatami robotniczego Związku Chemicznego, a przedstawicielem zarządu fabryki chemicznej p. f. „Zagłębie“ w Zawierciu, dyr. Czerwińskim.

Na konferencji tej robotnicy otrzymali przyrzeczenie podwyżki płac na lipiec, począwszy od 1 bm.

Wysokość podwyżki nie jest ustalona, gdyż kierownictwo fabryki musi się przedtem porozumieć z głównym zarządem.

Jak nam komunikują, podwyżka będzie wynosiła prawdopodobnie od 15 do 20 proc.

Konferencja wójtów i pisarzy gminnych.

(g) Onegdaj odbyła się w gmachu starostwa miesięczna koferencja wójtów i pisarzy gminnych powiatu będzińskiego, pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego, pana C. Sztajnera.

Z ważniejszych spraw, omawianych na konferencji, p. Bielawka referował ustawę wodną, która zabrania wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli nad rzekami, bez uzyskania specjalnego pozwolenia, tamowania i zanieczyszczania wód rzecznych.

Sprawę szarwarku i świadczeń drogowych referowali p. C. Sztajner i Otto.

Przy omawianiu spraw szkolnych przedstawiciele gmin otrzymali polecenie przeprowadzenia remontu budynków szolnych, aby na 1 września r.b. wszystkie szkoły gminne były w odpowiednim stanie, oraz posiadały potrzebną ilość opału na zimę.

Po sprawach ogólno gminnych i podatkowych, postanowiono stosownie do okólnika p. wojewody zorganizować we wszystkich gminach komitety, które zajmą się akcją pomocy dla dotkniętych niedawną powodzią.

W sprawie oświetlenia miasta.

(g) Magistrat dąbrowski uznając, iż dotychczasowe oświetlenie miasta jest niedostateczne, opracował nowy plan, podług którego lampy mają być stawiane w odległości 100 mtr. jedna od drugiej, przyczem na ulicach głównych będą użyte lampy o sile tysiąca świec, na bocznych zaś 500 świecowe. Projekt ten zostanie przesłany ele krowni do wykonania.

Odmowa

(g) Magistrat dąbrowski wystąpił do Ministerjum Oświaty o nadanie miejskim kursom wieczorowym dla dorosłych prawa publiczności. W sprawie tej otrzymano w tych dniach z kuratorjum odpowiedź odmowną.

Werbowanie robotników do Niemiec

(g) W związku z zamieszczoną przed paru dniami w „Iskrze“ notatką o nielegalnem werbowaniu przez ajentów niemieckich robotników naszych do robót i wojska niemieckiego, dowiadujemy się, iż w sprawie tej władze nasze przeprowadziły ścisłe dochodzenie, które wykazało, że istotnie trafiają się w różnych miejscowościach wypadki werbowania robotników lecz tylko do robót, natomiast wersje co do kaptowania ochotników do wojska niemieckiego, rozpowszechniał ktoś między robotnikami, faktu samego jednakże nie stwierdzono.

Przy sposobności tej jeszcze raz należy ostrzec robotników, aby nie dawali wiary opowiadaniom różnych ajentów i nielegalnie nie emigrowali zagranicę, oddając się tym sposobem w niewolę wyzyskiwaczy.

W sprawach otrzymania pracy zagranicą pośredniczą państwowe urzędy pośrednictwa pracy, które załatwiają wszelkie formalności bezpłatnie i tam wyłącznie robotnicy winni zasięgać rad i wskazówek.

Zaznaczyć również trzeba, iż każdy robotnik, wysłany za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy pozostaje pod opieką państwa naszego, natomiast robotnicy, wyjeżdżający nielegalnie przy pomocy ajentów, zdani są na pastwę losu i niemiłosiernie wyzyskiwani, a co najważniejsza, mają nadzwyczaj utrudniony, a częstokroć wręcz niemożliwy powrót do kraju.

Obniżenie opłat ubezpieczeniowych.

Minister pracy i opieki społecznej reskryptem z dnia 30 czerwca zatwierdził — jak już donosiliśmy — uchwałę zarządu Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, przyjętą jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 7 czerwca rb. o obniżeniu taryfy opłat za ubezpieczenia od wypadków o 12 i pół proc.

Jest to znaczną ulgą dla walczących obecnie z trudnościami kryzysu gospodarczego przedsiębiorstw. Tak wydatne taryfy pomimo nieuniknionego nadwątlenia funduszu zakładu ubezpieczenia w okresie dewaluacji zdecydowane zostało na skutek zrozumienia konieczności obniżenia w miarę możności ciężarów, jakie ponosi polski przemysł, w momencie, gdy, odczuwając dotkliwie brak kapitału obrotowego, zmniejsza swe przedsiębiorstwa, powodując tak uciążliwe dla klasy robotniczej bezrobocia.

Jeśli zaoszczędzona stąd kwota niezwłocznie wpłynie do ogólnego obrotu gospodarczego, będzie to miało wpływ na, chociażby drobne, zmniejszenie bezrobocia. Z całym naciskiem podkreślić należy, iż udzielenie tych ulg umożliwiła oszczędna gospodarka Zakładu Ubezpieczenia, który zamiast przewidzianych 15 pr. wydaje na administrację niespełna 7 proc. wpływów.

Wyjazd na odpoczynek biskupa Łosińskiego.

J. E. ks. biskup Augustyn Łosiński wyjechał w tych dniach na wypoczynek do Krynicy. J. E. ks. biskupowi towarzyszy kapelan biskupi ks Marchewka.

Osobiste.

Inspektor Pracy w Sosnowcu inż. Gallot rozpoczął wczoraj 5 tygodniowy urlop. Zastępuje go p. Rychłowski.

Wycofywanie starych biletów zdawkowych.

Wobec puszczenia w obieg nowych 2-złotowych banknotów zdaw-

kowych, Ministerjum Skarbu zarządziło zniszczenie odpowiedniej części wycofanych z obiegu biletów zdawkowych 1 i 2-złotowych pierwszej emisji.

Niebawem — po ogłoszeniu odpowiedniej ustawy — puszczone zostaną w obieg bilety zdawkowe 5-złotowe nowego typu. W miarę puszczania w obieg nowych biletów zdawkowych 2 i 5-złotowych, wycofywane będą z obiegu bilety zdawkowe pierwszej emisji.

Wpisy do Akademji Górniczej w Krakowie.

Wpisy na rok I studjów w Akademji Górniczej w Krakowie na wydziale górniczym i hutniczym odbędą się 28 września. Z powodu ograniczonej ilości miejsc przed ostatecznym wpisem urządza Akademja Górnicza egzamin konkursowy, obejmujący matematykę i fizykę, który odbędzie się 24 września b. r. Termin zgłoszeń osobistych na rok I st. 19 23 września. Stowarzyszenie Studentów Akademji Górniczej urządza dla tych że kandydatów 10-dniowy kurs w Akademji, który rozpocznie się 10 września pod kierownictwem asystentów Akademji Górniczej. Kandydaci ci mogą mieć zapewnione mieszkanie tylko na czas trwania kursu w bursach akademickich za małą opłatą. Wszelkich informacyj (listownie za załączeniem znaczka pocztow. za 30 groszy, ustnie w godz. urzędowych) udzielać będzie przez cały przeciąg wakacji Sekcja Pośr. Pr. Stow. Stud. Akademji Górniczej w Krakowie, ul. Loretańska 18, III p.

Choroby zakaźne w powiecie.

W okresie od dn. 21 do dn 27 czerwca r. b. stan chorób zakaźnych w powiecie będzińskim przedstawiał się następująco: na tyfus brzuszny zachorowało 7 osób, na tyfus plamisty 1 osoba, na dyfteryt 1 osoba, na płonicę 1 osoba, na błonicę 1 osoba, na krztusiec 1 osoba, na odrę 3 osoby, na gruźlicę 16 osób i na grypę 1 osoba. Mieszkań odkażono w tym czasie 12.

Pomysłowy uczniak.

15-letni M. P. z Dąbrowy, uczeń jednej ze szkół średnich w Sosnowcu, wydawszy widocznie na coś innego otrzymane od rodziców pieniądze na miesięczny bilet kolejowy, podrobił stary blankiet biletowy i na podstawie tego dokumentu chciał korzystać z przejazdu pociągami. Sztuczka się nie udała, fałszerstwo wykryto i skompromitowany uczniak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Czy to możliwe?

(g) W kilku miejscowościach powiatu naszego różni przedsiębiorcy starają się o uzyskanie pozwolenia na zaprowadzenie komunikacji samochodowej, dzięki jednakże niezrozumiałemu stanowisku pewnych czynników, wysuwających różnego rodzaju trudności i objekcje, sprawa nie może być pomyślnie załatwiona, co powoduje obopólne straty i utrudnia rozwój stosunków handlowych i gospodarczych.

Sprawie tej należy nadać inny kierunek i zainteresowani przedsiębiorcy w razie spotykania się z dalszemi trudnościami, winni wystąpić do władz centralnych, gdzie napewno istnieje odmienny pogląd na tego rodzaju sprawy.

Misjonarze żydowscy.

(ć) Onegdaj członkowie Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego Anglikańskiego pp. Wajss i Bergman sprzedali wśród żydów w Sosnowcu zaledwie 50 egzemplarzy broszur o treści religijnej chrześcjańskiej.

W ciągu pobytu ich w Sosnowcu policja zmuszona była strzec ich pilnie, gdyż żydzi grozili im śmiercią.

Wczoraj wyjechali oni z Będzina do Zawiercia.

Z dramatów życiowych.

(g) 20 letnia Irena Kuszewska, zamieszkała przy ul. Wesołej 12 w Dąbrowie, a pracująca od niedawna w księgarni p. Gonery, odebrała sobie życie, wypijając większą ilość esencji octowej. Kiedy zamach spostrzeżono, samobójczyni jeszcze żyła, wszelki jednak ratunek był już spóźniony i denatka po przewiezieniu do szpitala św. Wincentego wkrótce zmarła. Z pozostawionego listu wynikałoby, iż dramat wynikł na tle miłosnem.

Czy w lipcu będzie lato?

Istnieje w Warszawie t. zw. „Pim“ czyli Polski Instytut Meteorologiczny, którego zadaniem jest przepowiadanie pogody.

Sądząc z opłakanych wyników, pogodę przepowiada się w Pimie pono prawie wyłącznie na zasadzie „strzykania w kolanie“ szanownych pracowników, a wiadomo, że jest to metoda zawodna, gdyż jak lekarze twierdzą, czasem „strzyka“ człowieka zupełnie z innych powodów.

Jednem słowem przepowiednie Pima nie są miarodajne i prawie nigdy się nie sprawdzają. Musimy szukać obcych źródeł.

Otóż jeden z astronomów zagranicznych ogłosił następującą, niewesołą przepowiednię pogody na lipiec:

Pogoda niestała. Upalne dni dosięgną zenitu między 20 a 25, przyczem w dniu 25 lipca będzie wielka burza. Silne burze z piorunami mają też nawiedzić nas w dniach 12 i 19. Po 25 lipca upały będą mniejsze. Temperatura będzie na wysokości normalnej. W dniach 29 i 30 lipca będzie „deszczowo“.

Akcja przedwyborcza w Będzinie.

(g) Okazuje się, że i w Będzinie nie brak ludzi, u których patalogiczna zarozumiałość przybiera formy zwykłego warcholstwa.

Świadczy o tem rozpoczęta akcja przedwyborcza do Rady Miejskiej, gdzie ze strony polskiej, prócz powstałego w ub. niedzielę Zjednoczenia Polskiego, koncentrującego wszystkie polskie zawody, ugrupowania i organizacje, powstają także komitety, nie mające najmniejszych widoków powodzenia, a aranżerowie których mają widocznie na celu korzyści osobiste, lub, co gorsza, rozbijanie polskiej jedności.

Dotychczas ujawniły się już cztery komitety, czyli tyleż list wyborczych, mianowicie: „Zjednoczenie Polskie“, „Unja“, „Urzędnicy“ i P.P.S.

Zastanawia fakt, iż niektóre z tych komitetów okazują dziwną wstydliwość, czy konspirację, gdyż notatka np. o powstaniu „Unji“ wywołała wśród organizatorów tej kliczki istny popłoch i niektórzy z nich publicznie wyparli się współudziału lub też tłumaczą się, iż tylko ze względu na osobiste korzyści, w postaci posady lub przyrzeczonego stanowiska, muszą udawać, że należą do tego komitetu.

Ciekawie także przedstawia się organizowany komitet urzędniczy.

W Będzinie trudno byłoby doliczyć się 100 pracowników biurowych, uprawnionych do głosowania.

Jeżeli dodamy do tego drugą setkę żon lub sympatyków, otrzymamy w rezultacie cyfrę wystarczającą na zdobycie połowy lub ⅓ radnego i chociaż ułamek ten byłby może najlepszym wyrazicielem i reprezentantem tej grupy, ze względów formalnych jest to niemożliwe, prawnie bowiem radny musi stanowić fizyczną jednostkę.

W jakim celu panowie ci występują, narażając się na ośmieszenie, okaże się po dzisiejszem zebraniu, na którem odkryją chyba karty i ujawnią swe cele.

Nad czem radziła Rada miejska w Czeladzi?

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Czeladzi omawiano wiele spraw, niektóre z nich załatwiwszy konkretnie.

Nie załatwiono sprawy uposażenia pracowników miejskich, odesławszy ją do rozpatrzenia ponownego do komisji budżetowej.

Natomiast uchwalono burmistrzowi p. Rączaszkowi płacę według VI kategorji wraz z dodatkami, jego zastępcy według VII kategorji, a ławnikom po 60 zł. miesięcznie.

Ponieważ głosy rozbiły się, nie wybrano wiceburmistrza. Najwięcej głosów otrzymał p. Grzegorz Solarz —7, potem p. Jan Gawron—5, wreszcie p. Wł. Rabsztyn—3 głosy.

Nauczyciele z uchwał Rady nie będą zadowoleni. Postanowiono bowiem odebrać grunta miejskie oddane im do użytkowania, a sprawę dodatku odłożono do następnego posiedzenia.

Żydzi podziękują Radzie za wyasygnowanie im na instalację oświetlenia elektrycznego w synagodze kwoty 300 zł.

Ważną dla miasta jest sprawa wody z szybu „Jan Keller“, przyczem umowa z Towarzystwem Czeladź ma być w tej mierze zawarta tylko na dwa lata.

Udzielono pomocy Domowi Ludowemu, uwalniając jego przedsiębiorstwa zabawowe od podatku miejskiego, z czego znaczny może pozostać dochód dla tej pożytecznej instytucji.

Ostatnia uchwała powzięta na wymienionem posiedzeniu Rady zadecydowała o przeniesieniu miejskiego funduszu żelaznego z Banku Komunalnego w Warszawie do Pow. Kasy Oszczędności w Będzinie, która będzie mogła wydatniej przyjść z pomocą kredytową mieszkańcom powiatu, szczególnie m. Czeladzi.

W końcu zaznaczamy, że w ostatnim sprawozdaniu z Rady miejskiej podaliśmy tylko fakty konkretne, opuściwszy sprawę pretensji do kopalni „Saturn“, które zostały oddane na drogę sądową, z niewiadomym dotychczas skutkiem. Drażliwość niektórych pp. radnych w tej sprawie, niewłaściwie kierowana pod adresem prezydjum miasta, jest conajmniej nieuzasadniona.

Z sali sądowej.

Od czapki do głowy.

Drogi umiejętnego śledztwa policyjnego, które na podstawie nikłych danych zdołało wykryć przestępców, przedstawiają nieraz bardzo ciekawy materjał, z którego z taką pomysłowością czerpał Conan Doyle, czy Maurice Leblanc.

W warszawskim Sądzie apelacyjnym rozpatrzona została jedna z tych spraw o których warto pisać, nie tyle ze względu na sam fakt, ile raczej z racji ciekawego rozwinięcia wątku śledztwa.

W roku ub. w Sosnowcu poczęła grasować nieuchwytna szajka bandycka, która między innemi dokonała napadu na sklep Kowalskich, oraz na kasjera kopalni „Renard“, wiozącego pieniądze na dwutygodniową wypłatę dla całej kopalni. W obu wypadkach występowało trzech identycznych opryszków w maciejówkach, przyczem w napadzie na sklep brała udział jakaś młoda kobieta, która w czasie rabunku stała na straży.

Jedynym dowodem, którym rozporządzała policja, była czapka któregoś z napastników, zapomniana w sklepie.

Jak teraz według czapki odszukać odpowiadającą jej głowę właściciela?

Przodownik, prowadzący dochodzenie, przy szczegółowych oględzinach dowodu znalazł za wewnętrzną skórą czapki kawałek papieru, który został tam włożony prawdopodobnie w celu zmniejszenia jej wewnętrznego obwodu. Świstek ten okazał się kawałkiem linjowanej kartki z dziecinnego kajetu i wypełniony był jakimś urywkiem ćwiczenia, czy dyktanda.

Rozpoczęły się więc poszukiwania dziecka, którego pismo posiadano. Było to zadanie trudne, dało jednak pozytywne wyniki, gdyż, badając pismo dzieci w szkołach powszechnych, stwierdzono, że tajemnicza kartka zawiera pismo 10-letniej Słubarczykówny.

U Słubarczyków dokonano rewizji, która wykryła zrabowane w sklepie Kowalskich przedmioty, oraz część numerowanych kolejno banknotów, należących do kopalni „Renard“.

Słubarczyka aresztowano wraz z wszystkimi jego sublokatorami: Stępleniem, Klamką, Brichem i Orczykowskim. W ostatnich dniach poszkodowani poznali napastników, wobec czego Brich i Orczykowski trafili pod sąd doraźny i skazani zostali na śmierć. Słubarczyka skazano na 4 lata, Adamiecką, kochankę Bricha, na 3 lata więzienia, zaś Stępnia i Klamkę za paserstwo na pół roku.

Obecnie Sąd apelacyjny Stępnia i Klamkę uniewinnił, Słubarczykowi zmniejszył karę do roku, a co do Adamieckiej zatwierdził ją całkowicie.

Kronika Zawiercia.

Walne zebranie założycielskie Spółdzielni hodowców drobiu w Wojkowicach Kościelnych.

(f) Dnia 12 lipca t. j. w nadchodzącą niedzielę o godzinie 2-ej po południu w Wojkowicach Kościelnych na fermie rolnej Sejmiku Będzińskiego, odbędzie się walne zebranie założycielskie „Spółdzielni hodowców drobiu“.

Należy zwrócić uwagę na doniosłość znaczenia tego rodzaju spółdzielczej placówki ekonomicznej, która ma między innemi — dwie ważne sprawy na oku, — a to: podniesienie i racjonalne prowadzenie hodowli drobnych zwierząt gospodarskich jak kury, kaczki, gęsi, indyki, gołębie, króliki i t. p., a nadto prowadzić będzie organizację handlu produktami wyżej wymienionych zwierząt na zasadach handlu spółdzielczego, tak wewnątrz kraju jak i na eksport (gęsi, jaja).

Przedsiębiorstwo to prowadzone będzie na podstawie doświadczenia fachowego, przy wielkiem umiłowaniu hodowli i dobrych chęciach pracy dla dobra społeczeństwa rokuje więc wielkie powodzenie.

Uruchomienie fabryki.

(f) Nieczynna od lutego S-ka Akc. „C. A. Moes — Pilica“ fabryka papieru, masy drzewnej i tektur zostanie w najbliższych dniach uruchomiona. Zajęcie znajdzie tam paruset robotników, którzy tak dotkliwie odczuwali zamknięcie fabryki w ciągu 6 miesięcy.

Kronika Olkuska.

Z życia rzemieślników.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia rzemieślniczo-przemysłowego, na którem między innemi uchwalono: wydelegować do Warszawy na ogólny zjazd stowarzyszeń pp. J. Kowalskiego i W. Filawskiego; urządzić wystawę rzemieślniczo-przemysłową z udziałem wszystkich rzemieślników z okolicy możliwie jaknajrychlej, zwołując w tym celu pierwsze ogólne zebranie na dzień 26 lipca; urządzić towarzyska wycieczkę w dniu 12-go lipca do Rabsztyna; do liczby pism prenumerowanych przez stowarzyszenia, na który to cel budżet przewiduje w roku bież. 200 zł., zaprenumerować miejscowy organ „Iskra".

Jak widzimy, nowy zarząd stowarzyszenia, poza sprawami czysto fachowemi, wziął sobie za zadanie dostarczania swym członkom rozrywek duchowych. Takie więc imprezy, jak zbiorowe wycieczki, pogadanki, wykłady naukowe, e t. c., jakie zarząd ma w swym programie, wpłyną oczywiście dodatnio na rozwój stowarzyszenia i jego członków, oraz przyczynią się do rozwoju tej ze wszech miar tak pożytecznej i celowej placówki przemysłowej.

Śmierć od pioruna

W Rabsztynie pod Olkuszem zabita została przez piorun, panna Antosikówna, letniczka z Sosnowca.

W tym czasie zginęła tą samą śmiercią w Przysiece 15-letnia Cecylja Duszówna, córka właściciela sklepu galanteryjnego przy ul. Modrzejowskiej. Zwłoki ś. p C. D. zostały przewiezione do Sosnowca.

Wypadek przy pracy.

W dniu 7 b. m. w fabryce Lendera w Olkuszu podczas obrabiania na t. zw. toczku szmerglowym, przeznaczonym do ostrzenia pił, uległ poważnemu wypadkowi mechanik tej fabryki, p. Wojańczyk, przez silne bowiem naciśnienie z boku będący w ruchu toczek pękł, a odłamki uderzyły go w głowę tak silnie, że spowodowały pęknięcie czaszki. W stanie b. ciężkim odwieziono chorego w towarzystwie lekarza do szpitala w Krakowie.

Zabawa w Rabsztynie znów odłożona.

Zapowiedziana na 12 b. m. wielka zabawa w Rabsztynie na rzecz miejskiej straży ochotniczej, wskutek przewidzianej niepogody, została odłożona na 2 sierpnia. Organizatorzy zabawy przy dyskusji nad jej odłożeniem musieli zapewne brać pod uwagę większą frekwencję pięknych zagłębianek, żądnych wycieczki i miłej zabawy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawa rozbudowy miast.

Regulamin dla komitetów rozbudowy.

Komisarjat do spraw kredytu budowlanego przy ministrze skarbu opracował regulamin dla komitetów rozbudowy miast, ewentualnie magistratów. Regulamin ten został uzgodniony przez komisarza do spraw kredytu budowlanego z Ministerjum robót publicznych, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zarządem Zw. miast polskich i Komitetem rozbudowy m. st. Warszawy.

Główne wytyczne regulaminu wskazują na to, iż kredyty budowlane, asygnowane przez Rząd, użyte być winny przedewszystkiem na budowę mieszkań takich pierwszej potrzeby 1, 2 i 3 pokojowych. Przy budowie większych domów mieszkalnych mieszkania większe (4—5 pokojowe) mogą uzyskać pełny kredyt, o ile nie przekraczają 10 proc. ogólnej ilości budowanych mieszkań. Na budowę większych mieszkań poza powyższym wyjątkiem, mogą być udzielone kredyty w granicach jednak norm ustalonych dla mieszkań mniejszych.

Następnie regulamin określa powierzchnię podług dla mieszkań, ustaloną zgodnie z orzeczeniem Komisji budowlanej komitetu normalizacyjnego przy Min. przemysłu i handlu.

W dalszym ciągu regulamin zawiera wskazówki dotyczące przyjmowania od petentów przez komitety rozbudowy, ewentualnie magistraty podań, przeprowadzenia podziału kredytów, kontroli robót i kolejności dysponowania kredytami budowlanemi przypadającemi na każdą gminę miejską.

Przy dysponowaniu kredytami uwzględniana winna być następująca kolejność: 1) kooperatywy, domy akademickie i instytucje budujące domy nie obliczone na zyski. 2) Osoby i przedsiębiorstwa prywatne mające domy na wykończeniu i projektujące nowe buduki. 3) Zarządy miejskie. 4) Remont i rezerwa dla poprzednich grup.

Pozatem każda z tych grup dzieli się na następujące grupy: a) budynki wyprowadzone pod dach, których wykończenie winno nastąpić w bieżącym sezonie budowlanym. b) Budynki rozpoczęte, których budowa winna być doprowadzona pod dach w bieżącym sezonie budowlanym, c) budynki projektowane, do których budowy jeszcze nie przystąpiono.

Pożyczki przyznawane być winny stosownie do powyższego podziału, to znaczy, to komitet rozbudowy ewentualnie magistraty nie mogą przyznawać pożyczki na nowe budowie, dopóki nie zostaną zaspokojone potrzeby kredytowe budowli rozpoczętych w kolejności ich zaawansowania w budowie.

Wreszcie regulamin kładzie nacisk na szczególne uwzględnienie w odpowiedniej mierze budowy domów mieszkalnych dla robotników i przy udziela niu kredytów na budowę domów do chodowych żąda od budujących przedstawienia sposobu określania przyszłego komornego.

Warunki uzyskania kredytu budowlanego.

Na cele rozbudowy miast przeznaczone jest 50 miljonów złotych, do rozdziału pomiędzy poszczególne gminy miejskie, które do 15 lipca r. b. powinny dostarczyć danych o wysokości preliminowanych na rok 1925 wpływów z podatku od lokali i placów budowlanych na terenach miast, jakie przy rozdziale kredytów będą pominięte w razie niedostarczenia Zw. powyższych danych.

Bank Gospodarstwa Krajowego ustalił już warunki, jakim winny odpowiadać podania petentów o przyznanie pożyczek.

Podania te mają zawierać kwotę i cel żądanego kredytu, sposób i źródła (np. konwersję) i nazwiska proponowanych żyrantów.

Do podań trzeba dołączyć: wykaz hipoteczny, opis nieruchomości z budynkami, plan sytuacyjny, plan zamierzonej budowy, kosztorys jej z wykazaniem robót już dokonanych oraz ewentualnie fotografię wykazującą obecny stan budowy.

Magistraty prześlą następnie te podania z dokumentami do Banku Gospodarstwa Krajowego, z własnym wnioskiem, który ma zawierać: oszacowanie robót wykonanych, oszacowanie placu budowlanego, ustalenie kwoty potrzebnej na wykończenie domu, termin wykończenia, wniosek o udzielenie kredytu i opinię o petencie.

Magistraty określą wreszcie, w jakiej kolejności, mają być załatwione podania.

Bank Gospodarstwa Krajowego ponosi koszta kontroli postępu budowy, a pożyczki udzielane przezeń—muszą mieścić się w ramach kontygentu Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Bliższe informacje zawiera nr. 154 „Monitora Polskiego", który na żądanie możemy okazać zainteresowanym.

Kronika gospodarcza.

Ilość protestowanych weksli w Banku Polskim. Ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wynosiła w maju 2,9 proc., co stanowi wzrost o 0,2 proc. w stosunku do stycznia b. r. Od stycznia roku bieżącego ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim zmniejsza się stale, dopiero w maju nastąpił nieznaczny wzrost. Tak w styczniu zaprotestowano 5,2 proc. weksli, w lutym 4,3 proc., w marcu 3,4 proc., w kwietniu 2,7 proc. i w maju 2,9 proc. Cyfry te stanowią mniejwięcej dokładny wskaźnik trudności gotówkowych, jakie panują na rynku pieniężnym.

Kasy komunalne pożyczkowo-oszczędnościowe. Trwające od dłuższego czasu w Min. Spraw Wewnętrznych konfererencje międzyministerjalne, powołane do opracowania projektu ustawy o komunalnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, zakończyły już swoje prace. Stanowisko zainteresowanych ministerjów całkowicie uzgodnione i projekt odpowiedniej ustawy zostanie przedstawiony do zaakceptowania Radzie Ministrów.

Jak się dowiadujemy, projekt tej ustawy oparty jest na zasadach możliwie jaknajprostszych, tak, aby umożliwić powstawanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych nietylko w miastach powiatowych, ale i w każdej gminie.

Wkłady w kasach będą zabezpieczone całym majątkiem danego związku komunalnego, wszyscy więc mieszkańcy danej miejscowości będą mogli składać tam najdrobniejsze nawet oszczędności bez ryzyka.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar	— 5,18¼
Funt	— 25,32½
Paryż	— 24,47
Wiedeń	— 73,28½
Praga	— 15,44½
Włochy	— 19,15
Belgja	— 24,12
Szwajcarja	—101,13
Holandja	— 208.80
Sztokholm	— 129.75
Kopenhaga	— 108,05
Chrystjanja	— 95,57½

Z całej Polski.

Jak dawniej na dzikich polach

W związku z porywaniem oficerów polskich na granicy, władze przejęły instrukcje rewolucyjnej rady wojennej Białorusi do organizatora band Smulskiego treści następującej:

Wszystkie oddziały dywersyjne na wypadek nieudania się przekroczenia granicy polskiej, powinny zająć się porywaniem dowództwa K.O.P. Tych, którzy będą stawiać opór należy zabijać. Równocześnie oddziały dywersyjne zajmą się paleniem strażnic K.O.P. na granicy. Rozporządzenie to nabiera mocy na terenie Białorusi dnia 4 lipca r. b. Rezolucja kończy się następującemi słowami:

Oddziały dywersyjne w żadnym wypadku nie mogą pozostawać bezczynnie. Oddziały te powinny pamiętać, że włożono na nie surowe i odpowiedzialne obowiązki, a zarazem szlachetne. Są one bowiem strażą rewolucji i republiki ludowej.

Podejrzana wycieczka posłów do Rosji.

Kilkunastu posłów z Sejmu polskiego organizuje wycieczkę do Rosji sowieckiej. Urzędownie mówi się, że ci panowie mają zamiar zaznajomić się z tamtejszymi stosunkami. Gdy jednak przypatrzymy się, kto należy do organizatorów tej wycieczki, cała impreza nabiera bardzo znamiennego zabarwienia. I tak organizatorami są panowie posłowie: Posadzki (Związek Chłopski), Wasyńczuk (Ukrainiec) i Wędziakowski (Wyzwolenie). Wycieczka będzie się udawała do Rosji sowieckiej partjami. Otóż do pierwszej partji prócz wyżej wymienionych organizatorów będzie należał i poseł dr. Fiderkiewicz (Nar. Partja Chłopska) i poseł Taraszkiewicz (Białorusin). Wszyscy ci panowie mają mniej więcej wyraźne zabarwienie sympatyków bolszewizmu. Nie wiadomo więc poco się do nich przyłączył poseł Kuncewicz członek „Piasta".

S. S. S.

Rozpoczynająca się agitacja za strajkiem rolnym w powiecie miechowskim, jędrzejowskim i pińczowskim wywołała przeciwdziałanie.

W Kielcach z inicjatywy Zarządu Kiel. Chor. Zw. Hallerczyków zawiązano Stow. Samopomocy Społecznej. Ukazało się już w tej sprawie na miejscu dwie odezwy, jedna podpisana przez Komitet Wykonawczy S.S.S., a druga przez Woj. Zrzeszenie Zw. Ziemian, Zarząd Wojew. Zw. Lud.-Nar., Sekretarjat Woj. Chrześc. Nar. Stron. Rolnego i Zarząd Kiel. Chor. Zw. Hallerczyków. Odezwa nawołuje do organizowania kadrów ochotniczych robotników rolnych, którzy zastąpiliby ewentualnych strajkowiczów.

Pretensja austrjackiego „wieszatiela"

B. arcyksiążę austrjacki Fryderyk, który zaznaczył się w czasie wojny straceniem w Małopolsce kilku tysięcy rzekomych szpiegów, wniósł przez 3 adwokatów lwowskich skargę przeciw rządowi polskiemu o zwrot dóbr Komory Cieszyńskiej.

Śmierć ze strachu przed policją.

Ita Jakubowicz w Częstochowie trudniła się nielegalną sprzedażą mleka i żyła ciągle w obawie aresztowania. Nie mogąc jednak znaleźć innego sposobu zarobkowania uprawiała dalej ten proceder. Wczoraj w mieszkaniu jej zjawił się policjant w celu sprawdzenia, czy prawdą jest, że Ita Jakubowicz trudni się handlem mleka. Na widok policjanta Jakubowiczowa dostała ataku sercowego i na miejscu padła trupem,

Sprawa Muraszki.

Według ostatnich wiadomości, śledztwo w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza nie zostało jeszcze ukończone. Oskarżony Muraszko przebywa wciąż w Wilnie, ale stanie przed sądem okręgowym w Nowogródku. W imieniu urzędu oskarżenia publicznego wystąpi naczelny prokurator warszawskiego sądu okręgowego K. Rudnicki, delegowany specjalnie do tej sprawy sprawy przez Ministerjum sprawiedliwości. Bronić Muraszkę będą adwokaci: M. Niedzielski i St. Szurlej. Powództwo cywilne o 10 tys. zł., w imieniu Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej, wnosić będzie adw. Duracz.

Czarny śnieg.

Z Circe City na Alasce nadchodzi zdumiewająca wiadomość: Oto śnieg na szczytach tamtejszych gór nagle zmienił swoją barwę i z białego stał się czarnym. Kilku turystów, którzy po raz pierwszy zaobserwowali to nadzwyczajne zjawisko, przypuszczało iż padli ofiarą halucynacji wzroku.

To przypuszczenie turystów, że padli ofiarą halucynacji, było tem prawdopodobniejsze, iż błąkali się oni już przez kilka dni wśród odwiecznych śniegów, a jest rzeczą znaną, iż nieprzejrzane obszary śniegowe powodują u ludzi, którzy nie zaopatrzyli byli swych oczu w specjalne „śniegowe“ okulary, rodzaj ślepoty na barwy czarną i białą. Turyści opowiadali o swem niezwykłem spostrzeżeniu czarnego śniegu, ale nigdzie nie chciano im wierzyć. Po jakimś jednak czasie udało się zorganizować małą ekspedycję naukową, która udała się w góry i potwierdziła spostrzeżenie owych turystów co do istnienia czarnego śniegu. Ten cud natury był przez pewien czas na ustach i na szpaltach pism całej Ameryki; nikt nie przypuszczał, iż przy pewnych warunkach może istnieć przecież śnieg czarny.

Wreszcie instytut meteorologiczny w Los Angelos wyjaśnił tę ciekawą zagadkę czarnego śniegu w sposób bardzo prosty. Odpowiedni cyrkularz wymienionej instytucji tłumaczy, iż rzeczywiście na niektórych szczytach północnej Ameryki znajduje się czarny śnieg. To niezwykłe zjawisko przyrody obserwowano już kilkakrotnie i wyjaśniono je w ten sposób, iż istnieją maleńkie czarne robaczki, które gnieżdżą się w śniegu. Te maleńkie owady, których wielkość jest różna — od mikroskopijnie małych do dwucentymetrowych, występując w biljonowych ilościach, sprawiają, iż śnieg przedstawia się oku ludzkiemu jako masa czarna. Życie tych robaczków jest bardzo krótkie; podobnie jak znana nam jętka jednodniówka, żyją one tylko przez 24 godziny. Gdy słońce ogrzeje warstwę śniegową, wylęgują się one z maleńkich jajeczek i czołgają się miljardami po śniegu. Kiedy słońce zachodzi, wędrują masami w głąb śniegu, który wówczas w oczach bieleje, by następnego dnia ze wschodem słońca stać się znowu śniegiem czarnym. Czemże żywią się te robaczki? I to zagadnienie niepokoiło kilku uczonych, którzy stwierdzili wreszcie, iż w śniegu istnieją ciałka organiczne, które są pokarmem dla owych „czarnośniegowców“. Ciałka te występują jedynie na Alasce i tem tłumaczy się okoliczność, iż czarny śnieg tylko na Alasce się pojawia.

Popierajcie L. O. P. P.

Od wydawnictwa.

Wydawnictwo „Iskry“, pragnąc uprzystępnić swym Czytelnikom zaopatrywanie się w dobrą i tanią książkę, zawarło umowę z „Biblioteką Domu Polskiego“ w Warszawie, na mocy której wszyscy Czytelnicy „Iskry“ otrzymają książki po **z n i ż o n e j** cenie, czyli płacić będą za tom, zawierający sto kilkadziesiąt stronic druku, w ślicznej i kolorowej okładce **t y l k o 36 g r o s z y**, kiedy natomiast cena normalna wynosi 40 gr. za tom.

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO wydaje co 10 dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych, uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO dotychczas wydała 18 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, W. Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, H. Rzewuskiego, W. Skiby, M. Smolarskiego, A. Struga, W. Rapackiego, E. Słońskiego, K. Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela) i innych. W przygotowaniu utwory Autora Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbińskiego, J. Maciejowskiego, J. Korzeniowskiego, L. Migasińskiego, A. Zahorskiej, M. Domańskiej i innych.

Prenumerata Bibljoteki Domu Polskiego **dla czytelników „Iskry“** wynosi;

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 25 gr. (zamiast 3 zł. 60 gr.)
półrocznie (za 16 tomów) 6 zł. 50 gr. (zamiast 7 zł. 20 gr.)
rocznie (za 36 tomów) 13 zł. (zamiast 14 zł.)

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety od 1-go tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (13 zł) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Bibljoteki Domu Polskiego — darmo. Szafka ta w Zakopiańskim utrzymana stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy bezpośrednio na konto czekowe

P. K. O. 9779, (Bibljoteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27)

lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

Wraz z należnością za prenumeratę należy przesłać do Bibljoteki Domu Polskiego poniższy kupon. 4252

Wyciąć i przesłać do Bibljoteki Domu Polskiego w Warszawie Nowowiejska 27.

Kupon ulgowy „Iskry“.

Ja ______________________, czytelnik „Iskry“ przesyłam w dniu dzisiejszym do Bibljoteki Domu Polskiego w Warszawie zł ______ gr ______ jako prenumeratę na kwartał ______

Książki proszę wysyłać pod adresem:

Imię i nazwisko ______________________

poczta ______________________

miejscowość ______________ ulic ______________ Nr. ______

Szczegóły afery szpiegowskiej.

W jaki sposób Ilinicz wydostawał wiadomości?

Aresztowany w Warszawie pod zarzutem szpiegostwa Wincenty (Włodzimierz) Ilinicz posiadał poparcie i stałą protekcję „Wyzwolenia“, a później potrafił zająć takie stanowisko, że mógł protegować innych.

Jakiemi sumami Ili nicz rozporządzał, dowodzą rachunki z nocnych kabaretów i restauracji, gdzie płacił jednorazowo po kilkanaście tysięcy złotych.

Szofer Aleksander Lamsza służył w legjonach i był w zarządzie Związku legjonistów, gdzie „ogołocił“ kasę. Otrzymując od herszta Ilinicza grubsze sumy, Lamsza żył dostatnio, przegrywał duże sumy w karty, hulał i bawił się po całych nocach. Lamsza przewoził w samochodach i następnie fotografował plany i sekretne dowody. Nawiązywał kontakt z wojskiem i wydostawał wiadomości od znajomych oficerów.

Specjalną misję kurjerki spełniała aresztowana nauczycielka języka francuskiego, Marja Skokowska, znana z podobnych spraw szpiegowsko-komunistycznych na bruku paryskim, skąd zdemaskowana musiała uciekać.

Lamsza i Skokowska, oraz inni, którzy dali się do tej afery wciągnąć, porozumiewali się w samochodzie (jeden osobnik wysiadał i zostawiał papiery, a drugi niedługo wsiadał i papiery zabierał), w cukierniach i restauracjach, a gdy się obawiano, to nawet w ławkach w kościele św. Aleksandra, gdzie nachyleni pod pozorem modlitwy umawiali się i dawali sobie dokumenty.

Podczas rewizji u Ilinicza znaleziono bardzo ważne instrukcje z Moskwy, w których kładziono szczególny nacisk na sprawy sejmowe, polityczne, dyplomatyczne i wojskowe.

Bardzo charakterystyczną cechą w tej sprawie jest notatka, że Ilinicz wśród znajomych oficerów, wraz z Lamszą, za wszelką cenę chciał uformować komunistyczny sztab oficerski, biorąc jednych na ideę, a drugich usiłując przechylić na swą stronę za rzekomo pożyczane pieniądze, prezenty i znajomości z pięknemi i niezbyt opornemi kobietami. Jeszcze innych wciągał do gry, pożyczając bardzo chętnie znaczne sumy i później w delikatny a oględny sposób żądając rewanżu w postaci jakiejś jakoby nic nieznaczącej wiadomości.

Ilinicz nosił się z zamiarem wydawania w najbliższym czasie większego codziennego pisma o zamaskowanym kierunku bolszewickim. Był on przytem w ścisłym kontakcie z handlową misją sowiecką, z czem się nie potrzebował nawet kryć i nieraz występował oficjalnie, opowiadając głośno, że Polska bez handlu z sowietami nie może egzystować.

Dalsze śledztwo prowadzi sędzia Luxemburg.

Ze świata.

Przysmak marokański.

Ludzie jedzą nieomal wszystko. Dla Chińczyków stęchłe jaja stanowią przysmak, na wyspie Jawie pasztet z mrówek przedstawia znakomitą potrawę dla smakoszów, w Australji tuziemcy jadają placki z suszonych motyli, a różne gatunki gliny spożywane są na wyspie Lemnos, w Macedonji, w Sardynji i w Persji. Modne obecnie z powodu wojny Abd-el-Krima z Hiszpanją i Francją Marokko uważa za ulubioną potrawę szarańczę. Gotuje się ten przysmak tak: skrzydełka i łapki się odrywa i wyrzuca, resztę suszy się i rozciera na proszek, który miesza się z mąką, cukrem i t. d. i piecze na placek. Ma to być znakomite.

Ogłoszenie.

187. Wykreślono firmę „Sosnowiecki Skład Żelaza Gitler, Jakubowicz i Ehrlich“ w Sosnowcu.

1757. „Chemiczne Zakłady Przemysłowe B. Czech i I. Nieśtój“ w Zawierciu. Wykreślono Ignacego Niestoja, dokonano wpisu treści następującej: Firma została zmieniona, obecnie brzmienie jest następujące „Chemiczne Zakłady przemysłowe B. Czech i F. Cyganiewicz. Wspólnik Feliks Cyganiewicz zamieszkały w Zawierciu.

1363. „Stanisław, Bolesław i Aleksander bracia Święciccy“. Wykreślono Bolesława Święcickiego. Dokonano wpisu treści następującej: Firma została zmieniona, obecne brzmienie jest następ. „Bracia Święciccy, Zakłady mechaniczne i elektrotechniczne“ w Sosnowcu ul. Leszno nr. 6. Bolesław Święcicki został upoważniony do reprezentowania i występowania w imieniu firmy, podpisywania weksli, czeków i wszelkich zobowiązań wspólnie z jednym ze wspólników Należności gotówkowe podejmować może samodzielnie. Spółkę reprezentują na zewnątrz obaj wspólnicy. Weksle, czeki i wszelkie zobowiązania w imieniu firmy winny być podpisywane przez obu wspólników lub jednego i osobę upoważnioną. Należności gotówkowe podejmować może każdy wspólnik samodzielnie.

325. Wykreślono firmę „Salomon L. Abramson“ w Będzinie.

W dziale B. dokonano dn. 3 kwietnia 1925 r. następujących wpisów:

118. „Kopalnia węgla „Franciszek“ spółka z ogr. odp. w Zawierciu. Wykreślono niniejszą firmę wobec ukończenia likwidacji tejże.

69. „Spółka akc. przemysłu górniczego Łagisza“ Zarząd spółki stanowią: 2) Gustaw Nordman, 2) Salomon Łaznowski i 3) Salomon Zmigrod.

Dnia 16 kwietnia 1925 roku.

153. „Fabryka papieru, masy drzewnej i tektur C. A. Moes Pilica“ Sp. Akc. udzielono samodzielnej prokury na centralę i oddział w Warszawie Janowi Czarnieckiemu.

185. „Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych“. Kapitał zakładowy T-wa wynosi 13 500.000 zł. i dzieli się na 360.000 akcyj po zł. 37.50 gr. każda.

Dnia 11 maja 1925 roku.

24. „Restauracja Zacisze“ sp. z ogr. odp. w Sosnowcu. Zarząd spółki stanowią: 1) Piotr Kierkowski, 2) Stanisław Sapiński 3) Jan Wiśniowski. Podpisywanie weksli, podnoszenie pieniędzy, zawieranie umów, kontraktów i wszelkich tranzakcji winno być podpisywane i dokonywane przez dwóch członków zarządu.

177. „Guszki“ spółka akc. dla handlu surowcami hutniczymi i produktami metalowymi. Siedziba spółki została przeniesiona do Będzina.

60. „Fabryka Kajetów Czakaliński i S-ka sp. z ogr. odp. w Myszkowie. Wykreślono Aleksandra Hoeke i Edwarda Straucha. Dokonano wpisu treści następującej: Firma została zmieniona. Obecne brzmienie jest następujące „Nasza Kajeciarnia“ sp. z odp. Kapitał zakładowy został podwyższony do 5.000.000 marek i podzielony na 100 udziałów po 50.000 mk. udział. Do zarządu wybrano Stanisława Kruszewskiego. Zmiany nastąpiły na mocy aktów, zeznanych przed not. Zborowskim w Warszawie dnia 11 czerwca 1923 roku za nr; 1317 i dnia 23 grudnia 1924 roku za nr. 1911.

12. „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim“ sp. akc. Kapitał zakładowy został podwyższony do sumy 3.000.000 marek i podzielony na 3.000.000 akcyj po 1000 marek każda. Podwyżka kapitału została całkowicie pokryta. D. c. n.

Magistrat m. Będzina poszukuje:

budowlanego kamienia wapiennego	375 m³
cegły maszynowej	396.000 szt.
wapna gaszonego	175 m³
piasku ostrego	450 m³

z dostawą na plac budowy szkoły w Małobądzu.

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać w Magistracie do soboty dnia 11-go b. m. godzina 12-ta.

Wolny wybór ofert zastrzega się.

4394-1 **Magistrat m. Będzina.**

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza niniejszem na zasadzie art. 8 Ust. z dnia 26 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67/19), iż decyzją swą z dnia 14 marca 1925 r. postanowił: unieważnić wprost akcje Górniczo-Przemysłowego T-wa „Saturn“ Nr. Nr. 3489 do do 3544, 3619 do 3662, 13489 do 13544, 13619 do 13662 po 00 rubli każda z kuponami od roku 1914/1915.

4405

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, ogłasza niniejszem na zasadzie art. 8 Ust. z dnia 26-go lipca 1919 r., (Dz. Ust. Nr. 67/19), iż decyzją swą z dnia 14-go maja 1925 roku postanowił: unieważnić akcje Franko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego w Dąbrowie, oznaczone Nr. Nr. 102 do 3000, 3117 do 3136, 3166 do 3183, 3251 do 4000, 4151 do 6000, 8101 do 8250.

4403

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza niniejszem na zasadzie art. 8 Ust. z dnia 26 lipca 1919 roku (Dz. Ust. Nr. 67/19), iż decyzją swą z dnia 14 marca 1925 r. postanowił: unieważnić wprost akcje Górniczo-Przemysłowego Towarzystwa „Saturn“ Nr. Nr. 672 do 803, 1055 do 1060, 3389 do 3488, 8815 do 9908, 10672 do 10803, 11055 do 11060, 13389 do 13488, 18815 do 19908, po 500 rubli każda z kuponami od 1914/1915 r.

4482

Do wiadomości:

Naszej Szan. Klijenteli donosimy uprzejmie, że nasz wojażer inwalida wojenny Jan Rogal z Dąbrowy Górniczej niema żadnego prawa dla nas towary odbierać i inkasować pieniędzy, dlatego, że przez niego inkasowane pieniądze spotrzebował i za oszustwo do odpowiedzialności przez sąd będzie ścigany.

Zakłady Chemiczne „Santurin“ sp. z ogr. odp. w Mysłowicach.

4408

Centralne Biuro Wywiadowo - Inkasowe „Spieg“ oznajmia, że z dniem dzisiejszym zostało otwarte

Biuro 5-ej filji w Dąbrowie Górniczej

przy ul. Stacyjnej Nr. 9.

Uprasza się zainteresowane osoby o zwracanie się bezpośrednio do biura pod wskazany numer. 4421

Właściciele domów w Berlinie.

Kupujemy korzystnie nieruchomości w Berlinie tylko bezpośrednio od właścicieli za gotówkę

Tylko bezpośrednie oferty właścicieli

z dokładnem podaniem stanu hipoteki, czynszu przedwojennego (podanie rzeczy berlińskiego) i ostatecznej ceny przyjmuje 4422

Bankhaus Julius Pick, Berlin N. W. 7 Dorotheenstr. 24

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Sienkiewicza nr. 7 na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 lipca 1925 r. o godz. 10 rano w Ząbkowicach to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 900 zł., należących do p. Gibałki Wincentego składających się z: pary koni, maści kasztanowatej, po lat 5. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

4424 Komornik Sądowy **W. Włoczewski.**

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 16 lipca 1925 r. o godzinie 10 rano na kop. węgla „Ksawery“ pod Będzinem odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 lokomobili parowej z kompletnem urządzeniem, 1 pompy parowej, 1 haspla parowego z dwoma tłokami i liną 90 mtr. długości, 1 pompy z 80 mtr. rur 3-ch calowych, 80 mtr. rur parowych, 12 wozów 5-cio korcowych, 1 liny stalowej długości 60 mtr. i wagi wozowej, oszacowanych na zł. 1660 należących do Wł. Dydyńskiego na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 8 i pół do 9-ej i pół w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. Sobieskiego.

Egzekutor

4352 przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Wiktora Filipczyńskiego w Sosnowcu na mocy art. 502 Kod. Handlowego wzywa wszystkich wierzycieli upadłego, ażeby w przeciągu dni czterdziestu od daty tego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników, stawili się przed nim w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz celem złożenia mu za pokwitowaniem tytułów swych wierzytelności.

Syndyk Tymczasowy
Masy Upadłości W. Filipczyńskiego
Adwokat W. Barcikowski.

Sosnowiec, d. 8 lipca 1925 r. 4419

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza niniejszem na zasadzie art. 8 Ust. z dnia 26 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67/19), iż decyzją swą z dnia 14 marca 1925 r. postanowił: unieważnić wprost akcje Górniczo-Przemysłowego T-wa Akc. „Saturn“ Nr. Nr 840 do 940, 1001 do 1029, 1067 do 1078, 2285 do 2334, 6591 do 6876, 6912 do 7724, 10804 do 10940 11001 do 11029, 11067 do 11078, 12285 do 12334, 16531 do 16876, 16912 do 17724 po 500 rubli każda z kuponami od 1914/1915 r.

4406

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza niniejszem na zasadzie art. 8 Ust. z dnia 26 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67/19), iż decyzją z dnia 14 marca 1925 r. postanowił: unieważnić wprost akcje Górniczo-Przemysłowego Towarzystwa Akc. „Saturn“ Nr. Nr. 535 do 671, 1049 do 1054, 2335 do 2739, 4440 do 4444, 5397 do 6530, 10535 do 10671, 11049 do 11054, 12335 do 12379, 15337 do 16530, 14440 do 14444 po 500 rubli każda z kuponami od r. 1914/1915.

4404

Dr. Med.

W. Stałowski

KATOWICE, Pocztowa 10

przyjmuje w chorobach skórnych, pęcherza i wenerycznych, oraz chorobach włosów. Badanie krwi

Godziny przyjęć: 4270-1
od 10 — 1 przed połud.
od 4 — 7 popołudniu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Do sprzedania z powodu wyjazdu pianino dobre o ładnym tonie, garnitur buduarowy nowy stołowy łóżko, szafa, kanapa. Zagórze Wiadomość w sklepie Szatana, blisko kościoła 3356-1

Sprzedam przekład Pisma Świętego Stary i Nowy Testament, tłumaczenia księdza Wujka Wiadomość Koszelew 5. Popławski. 3398

Motocykl „Nsu“ 2½, siły, biegi, Stan doskonały, chód gwarantowny, sprzedam niedrogo. Kino „Odeon“ Dąbrowa 4401-1

Sprzedaję fortepian koncertowy firmy „Kerntopf i syn“ za cenę 1700 zł. Z Cegłowskich Wanda Jastrzębska. Sielce ul. Dworska 1 parter dom „Hr. Renard“ na vis a vis dr. Chmielowskiego. Oglądać można rano od 10 do 12 popołudniu i od 6 do 8 wieczorem. 4408

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Pianista (ka) rutynowany potrzebny. Zgłoszenia Kino „Odeon“ Dąbrowa. 4400-1

Poszukuję panienki, która zna dokładnie szycie bielizny. Wiadomość: „Iskra“. 4414

Agenci poszukiwani na poszczególne okręgi, miasta całego Zagłębia i Województwa Kieleckiego w celu zawierania ubezpieczeń na życie tak zwanych ludowych. Prowizja wysoka. Sosnowiec, Kołłątaja 17 kantor od 7 pp. 4416

Lokale.

8 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju umeblowanego lub nie, z osobnym wejściem w Sosnowcu. Zapłacę czynsz roczny z góry, lub odstępne. Oferty adm. „Iskry“ dla „L.“ 4359-2

Różne.

8 groszy za wyraz.

Przybłąkanego wilczura odebrać można za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Robotnicza 13 Świątek. 4418

Lekcji stenografji syst. Gabelsbergera w godz. popołudniowych i wieczorowych Bliższych informacji udziela p. H. Lewkowicz, Będzin, Sączewska 29. 4384-1

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Zaginęła książeczka wojskowa na imię Józefa Czarneckiego, wydana przez P. K. U. Łódź-miasto.

Mankowski Piotr zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez Kasę Chorych w Sosnowcu. 4390-1

Marjan Szczerbiński zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin. 4311-2

Sieprawski Czesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 4396-2

Bazyli Wolczyk zgubił książkę kasy chorych. 4415

Aleksander Gajzler zgubił portfel, zawierający dowód osobisty, pozwolenie na kupno broni, legitymację Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Za nagrodą zwrócić: [illegible] drzejów 4[illegible]

Józef Hala zgubił książkę ka[illegible] rych. 4123

Zgubiono wydane za Nr. 932 przez Starostwo w Będzinie pozwolenie na posiadania i noszenie rewolweru dla Straży Ogniowej Towarzystwa Francusko-Włoskiego. 4411-3

Niedziela Jan zgubił dowód zwolnienia, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 4412

Dnia 3. lipca 1925 r. zgubiono dokumenty na imię Stanisława Wójcika przedstawiciela zapraw [illegible] wódek, oraz weksel na sumę zł. 25[illegible] płatny dn. 1 września b. r. wystawiony przezemnie, tą drogą unieważniam 4420